Dwa jubileusze złotych godów w kutnowskim USC



W minioną sobotę w Urzędzie Stanu Cywilnego w Kutnie jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego obchodzili Państwo **Barbara i Józef Adamczykowie oraz Grażyna i Józef Antczakowie**. Z tej okazji Prezydent Zbigniew Burzyński uhonorował dostojnych Jubilatów Medalami Prezydenta RP oraz okolicznościowymi dyplomami.

Czcigodnym Jubilatom prezydent przekaz wyrazy uznania i szacunku dla ogromu pracy włożonej w budowanie rodzin przez 50 lat ich wspólnego życia. Przewijające się troski i radości tylko umocniły zawarte związki, dając godny do naśladowania przykład wzajemnej miłości, szacunku i zrozumienia. Prezydent Burzyński podziękował również za osobisty wkład Jubilatów w rozwój miasta poprzez wieloletnią pracę zawodową w kutnowskich zakładach.

Państwo Adamczykowie ślubowanie złożyli 25 sierpnia 1973 roku w Urzędzie Stanu Cywilnego w Łęczycy. Zawodowo oboje pracowali w Zakładach Metalurgicznych KUTNO. Jak podkreślają, to co pozwoliło im świętować tak piękny jubileusz to przede wszystkim zrozumienie, pokora, miłość do męża, ale i do ludzi, jak najmniej tych cichych dni.

- "Nasze życie w ciągu tych 50-ciu lat nie było usłane różami, było różnie, ale najważniejsze było zrozumienie" - dodaje pani Barbara.

Są szczęśliwymi rodzicami trzech synów: Janusza, Roberta i Dominika oraz dumnymi dziadkami wnucząt: Oliwii, Mai i Maurycego.

Państwo Grażyna i Józef Antczakowie słowa przysięgi małżeńskiej wypowiedzieli 22 kwietnia 1973 w kutnowskim Urzędzie Stanu Cywilnego. To długoletni pracownicy Zakładu Energetycznego w Kutnie oraz zakładów drobiarskich EXDROB. Jak wyjaśnia pani Grażyna udało im się bo słuchali rad starszych ludzi.

> - Nie uważajcie, że wasi mężowie nic nie potrafią. Z nimi robić wszystko, nie za wszelką cenę starać się samodzielnie radzić sobie z obowiązkami rodzinnymi - tak poradziła mi starsza koleżanka z pracy. I rzeczywiście wszystko robiliśmy razem. No i efekt jest taki, że mój mąż potrafi w domu zrobić wszystko, no może poza prasowaniem. Nie brakowało również i trudnych momentów, ale pomagała nam je przetrwać łącząca nas miłość. Zależało nam, żeby wychować dzieci na dobrych ludzi i nam się to udało. To nasz największy sukces, że jest z nami rodzina, kochające wnuczęta - podsumowuje pani Grażyna.

Czerpią wielką radość i szczęście z życia rodzinnego, które jest dla nich największą wartością. Są dumnymi rodzicami Anny i Krzysztofa oraz kochającymi dziadkami wnucząt Julii, Krzysztofa, Jana i Grzegorza. Dostojnym Jubilatom składamy serdeczne gratulacje.

- 

- 
- 
- 
- 

- 
- 
- 
- 

- 
- 
- 
- 

- 
- 
- 
- 

- 
- 
- 
- 

- 
- 
- 
- 

- 

Za?aduj wi?cej zdj??